

ATTAC – cytaty

Skandaliczna miękkość wobec skrajnej prawicy nie jest, niestety, jedynie cechą **Leppera**. Podobna polityka robienia przyzwoitych polityków z członków organizacji faszystowskich i skrajnie prawicowych dominuje w **ATTAC Polska**. Przewodniczącą ATTAC Polska, **Maciej Muskat**, jest jednym z redaktorów czasopisma „Obywatel”, które recenzuje m.in. faszystowskie gazety (...).

Na wrześniowym walnym zebraniu ATTAC Polska w Łodzi przedstawiono uchwałę, której celem było jasne odcięcie się organizacji od faszystowskiej polityki, poprzez m.in. takie działania:

1. Wykluczenie z członkostwa w ATTAC członków faszystowskich organizacji.
2. Wykluczenie z członkostwa w ATTAC ludzi, którzy publikują artykuły w faszystowskich czasopismach (np. „**Szczerbiec**”).
3. Niereklamowanie przez ATTAC faszystowskich publikacji.
4. Niereklamowanie przez ATTAC publikacji, które przedstawiają w pozytywnym świetle faszystowskie materiały propagandowe.

Na zebraniu nie chciano jednak dyskutować o tej uchwale, nie odcięto się od faszyzmu. Stanowi to poważny problem, tym bardziej że w sytuacji stagnacji gospodarczej i wysokiego

bezrobocia w Polsce wzrost poparcia dla faszyzmu jest realnym zagrożeniem. Widzieliśmy ostatnio szybki wzrost poparcia dla skrajnej prawicy w krajach uważanych za stabilne, takich jak Austria czy Holandia. Fakt, że ATTAC Polska nie odcina się od skrajnej prawicy umożliwia wykorzystanie organizacji przez faszystów w przyszłości. W powstałej sytuacji członkowie Pracowniczej Demokracji nie chcą dalej należeć do ATTAC Polska. Nie chcemy być kojarzeni z polityką lekceważenia faszyzmu.

Przykład ATTAC Polska pokazuje, że nie wystarczy posługiwać się etykietką organizacji, aby budować silny ruch. Przypomnijmy, że ATTAC we Francji i w Niemczech to organizacje liczące tysiące członków, równocześnie ostro przeciwstawiające się faszyzmowi, ale ATTAC Polska ze swoją obecną polityką jest nieliczną organizacją.

Być może warto byłoby zostać w tej organizacji, by walczyć o zmianę, gdyby ATTAC Polska także była ważną organizacją skupiającą dużo „antyglobalistów” w tym kraju. Faktem jest jednak, że jest małą grupą bez perspektyw wzrostu, m.in. przez fatalną postawę wobec skrajnej prawicy.

„Pracownicza Demokracja” 10/2002